

Sygn. akt I C 1342/17

Dnia 10 kwietnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Monika Świerad

Protokolant : Martyna Miczek

po rozpoznaniu w dniu 3 kwietnia 2019 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. R. (1), W. R.

przeciwko D. N. (1)

o zachówek

I. zasądza od pozwanej D. N. (1) na rzecz powódki A. R. (1) kwotę 102.639,25 zł (sto dwa tysiące sześćset trzydzieści dziewięć złotych i dwadzieścia pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 10.04.2019 roku do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwa oddala,

III. umarza postępowanie w zakresie żądań ponad kwoty 117.632,75 zł (sto siedemnaście tysięcy sześćset trzydzieści dwa złote i siedemdziesiąt pięć groszy) co do każdej z powódek,

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanej D. N. (1) na rzecz Skarbu Państwa-kasy Sądu Okręgowego w Nowym Sączu - kwotę 7.195,14 zł (siedem tysięcy sto dziewięćdziesiąt pięć złotych i czternaście groszy) z tytułu kosztów tymczasowo pokrytych ze środków budżetowych tut. Sądu,

V. zasądza od pozwanej D. N. (1) na rzecz powódki A. R. (1) kwotę 5.132 zł (pięć tysięcy sto trzydzieści dwa złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania,

VI. zasądza od powódki W. R. na rzecz pozwanej D. N. (1) kwotę 10.817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego,

VII. pozostałe koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi.

SSO Monika Świerad

Sygn. akt I C 1342/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 10.04.2019 roku

Powódki A. R. (1) i W. R. domagały się zasądzenia od pozwanej D. N. (1) każda kwot po 221.562,50 zł tytułem zachowku po zmarłym Z. R. (1) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie A. R. (1) do dnia 28.12.2016 roku a Wanad R. od dnia 21.12.2016 roku oraz zasądzenia od pozwanej na rzecz każdej z nich kosztów postępowania sądowego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 2-7 i k.49-55).

Motywuując pozwy powódki podniosły, że Z. R. (1) (ojciec A. R. (1) i mąż W. R.) zmarł 12.11.2011 r. w K.. Do kręgu spadkobierców ustawowych po nim należą tylko powódki. Spadek po zmarłym Z. R. (1) na podstawie ustawy nabyły wprost powódki w udziałach po 1/2 części. Na podstawie umowy darowizny z dnia 28.02.2008 r., pozwana D. N. (1) nabyła od darczyńcy Z. R. (1) prawo własności całego przysługującego mu udziału wynoszącego 1/2 części w gospodarstwie rolnym położonym w K., składającym się z działek ewidencyjnych nr (...) o łącznej powierzchni 1 ha 12 a 91 m² wraz z zabudowaniami, obj. KW nr (...). Ta darowizna wyczerpywała cały spadek po zmarłym. Powódki nie otrzymały należnego im spadku w postaci uczynionych na ich rzecz przez spadkodawcę darowizn. W związku z powyższym, powódki jako uprawnione do zachowku mają prawo dochodzić od pozwanej jako obdarowanej roszczenia na podstawie art. 1000 k.c. Część majątku spadkowego przypadająca powódkom jako uprawnionym do zachowku w chwili otwarcia spadku wynosiła po 1/4, co stanowiło 1/2 wartości udziału należnego powódkom w wypadku, gdyby dziedziczenie nastąpiło z mocy ustawy. Powódki wskazały, że opierając się na cenach wskazanych w ogłoszeniach sprzedaży nieruchomości na terenie wsi K. przyjęły, iż wartość darowizny uczynionej przez spadkodawcę na rzecz pozwanej obejmującej działki ewidencyjne nr (...) wynosi 886.250 zł. Mnożąc substrat zachowku tj. 886.250 zł przez ułamek ustalony według zasad przewidzianych w art. 991 par 1 k.c. w zw. z art. 992 k.c. (1 /4 części), ustalono wielkość zachowku przypadającą każdej powódce na kwotę 221.562,50 zł. Powódki dodały, że działki ewidencyjne nr (...) uległy zasiedzeniu przed datą 23.08.2002 r., czyli przed datą dokonania darowizny przedmiotowych działek na rzecz zmarłego Z. R. (1). Dlatego działki te nie zostały zaliczone w skład spadku po nim. Odsetki za opóźnienie od kwot zachowków powódki policzyły od dat wyznaczenia przez Sąd Rejonowy w Zakopanem rozpraw dotyczących zawiadzenia pozwanej do prób ugodowych.

Pozwana D. N. (1) w odpowiedzi na pozew (k. 98-104) wniosła o oddalenie powództw w całości oraz zasądzenie solidarnie od powódek na jej rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwana przyznała, że na mocy umowy darowizny z dnia 28.02.2008 roku otrzymała od brata Z. R. (1) udział 1/2 we wskazanych w pozwie nieruchomościach. Pozwana podała, że roszczenie powódek jest przedwczesne, ponieważ rzeczywista wartość spadku jest większa niż wskazują na to powódka, a w/w darowizna nie wyczerpywała w całości spadku. Powódki nie ustaliły prawidłowo wszystkich składników spadku i nie wskazały żadnego dowodu potwierdzającego rzeczywistą wartość nieruchomości spadkowych, zgodnie z art. 6 k.c. Zaproponowana przez powódki wartość darowanych działek jest krańcowo zawyżona i nie odzwierciedla ich rzeczywistych wartości. Ponadto skierowane do sądu roszczenie pomija całkowicie przysługujące spadkodawcy udziały 1/10 części w nieruchomościach położonych w W. obj. KW (...), (...), (...) oraz (...). Do obliczenia zachowku należnego uprawnionemu niezbędne jest ustalenie wartości całego spadku, nie zaś części. Powódki wprost uchybiły swojemu obowiązkowi. Ponadto powódki jako osoby uprawnione zachowku roszczenia z tego tytułu powinny w pierwszej kolejności kierować przeciwko spadkobiercom zmarłego, w drugiej kolejności w stosunku do osób, na których rzecz zostały uczynione zapisy windykacyjne (art. 999¹ k.c), dopiero w trzeciej kolejności odpowiadają osoby obdarowane. Powódki nie przedstawiły żadnego dowodu stwierdzającego, że skierowały przeciwko sobie roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. W konsekwencji powódkom aktualnie przysługują niezrealizowane roszczenia o zachówek w trybie art. 991 § 2 k.c. Pozwana zakwestionowała też wartość masy spadkowej i tym samym wartość zachowku. Nadto jej zdaniem wartość zachowku powinna być obniżona z uwagi na nadużycie przez powódki swoich praw podmiotowych (art. 5 k.c.), a to z uwagi na rażąco naganną postawę powódek względem spadkodawcy. Obniżenie wartości zachowku uzasadnia również poniesienie przez pozwaną nakładów na nieruchomość zajmowaną za życia przez spadkodawcę w postaci remontu instalacji elektrycznej i remontu dachu, a także koszty wieloletniego sprawowania przez nią stałej opieki nad spadkodawcą (w postaci m.in. transportu na wizyty lekarskie, badania. Oddalenie powództw w całości uzasadnia też to, że skutkiem umowy darowizny uczynionej przez zmarłego było uzyskanie przez niego uprawnień emerytalno - rentowych z KRUS w 2009 r.. Pośrednim skutkiem darowizny było też uprawnienie do dożywotniego zamieszkiwania w dotychczas zajmowanych pomieszczeniach mieszkalnych przez spadkodawcę. Pozwana podkreśliła, że powódki opuściły spadkodawcę. Spadkodawca pomimo trwania związku małżeńskiego z W. R. prowadził gospodarstwo rolne wraz matką. Po śmierci matki A. R. (1) spadkodawca został sam, nadużywał alkoholu, i praktycznie pozostawał bez środków do życia. Pozwana prowadziła swoje gospodarstwo domowe w pobliżu domu rodzinnego, stąd też po śmierci mamy - A. R. (1), zaopiekowała się swoim bratem Z. R. (1). Od

śmierci A. R. (1), Z. R. (1) zaczął mieć problemy z samodzielnym poruszaniem się, nogi odmawiały mu posłuszeństwa i nie był już w stanie wykonywać żadnej pracy. Był osobą wymagającą stałej opieki i pomocy. W 2005 roku W. R. wróciła z USA. Przyjeżdżała do pozwanej, pozwana dała jej też pracę w prowadzonym przez siebie pensjonacie. Pozwana zaproponowała W. R. aby zajęła się mężem, żeby wyremontowała sobie pokój w starym domu. Powódka jednak nie chciała myśleć o jakimkolwiek stałym kontakcie ze spadkodawcą. W. R. powiedziała do Z. R. (1): „Ty to wszystko D. zapisz, bo kto się będzie tobą opiekował”. W. R. wyprowadziła się od Z. R. (1) w 1983 roku i od tego czasu żyli oni w faktycznej separacji. Pozwana utrzymywała Z. R. (1), dawała mu jedzenie, myła, przebierała, zmieniała pieluchy, a nawet nosiła. Praktycznie od 2003 r., opłacała za spadkodawcę wszelkie opłaty za media w zajmowanym przez niego domu, a także podatki i ubezpieczenie. Tylko dzięki jej zapobiegliwości nie miał on żadnych niespłaconych zobowiązań. Pozwana przez wiele lat ponosiła koszty związane z opieką nad spadkodawcą, które aktualnie można jedynie szacować na ok. 1.200 zł do 1.500 zł miesięcznie. Drewniany dom rodzinny, w którym mieszkał spadkodawca, nie miał ogrzewania ani łazienki. Spadkodawca przebywał w nim w okresie letnim, w czasie chłodniejszych dni dogrzewał się piecykiem na prąd. Trzeba było jednak go stale pilnować, żeby nie spalił domu. Dużo czasu spadkodawca spędzał w domu u pozwanej, w tym także wszystkie święta. Pozwana z powodu opieki nad spadkodawcą nie mogła nigdzie wyjechać, gdyż nie miał kto zająć się jej bratem. Spadkodawca zdawał sobie sprawę z tego, że potrzebuje pomocy i opieki, środków do życia, dlatego chciał przepisać swój majątek pozwanej, na co ona nie chciała się zgodzić. Spadkodawca zwrócił się do sądownictwa, prosząc aby pomógł mu w załatwieniu niezbędnych formalności. Ponadto powiedział, że jeśli pozwana nie będzie chciała jego nieruchomości to sprzeda je. Ostatecznie zatem pozwana zgodziła się przyjąć od brata darowiznę. Na przestrzeni wielu lat poza pozwaną nikt się nie interesował spadkodawcą. Pozwana poświęciła mu część swojego życia, traktując swoje działanie jako wyraz rodzinnego obowiązku w stosunku do brata, niczego od niego nie żądając ani nie oczekując. Powódki natomiast nie zapewniły swojemu mężowi i ojcu właściwej opieki w okresie, kiedy tego najbardziej potrzebował. W. R. praktycznie od 1983 r. do śmierci spadkodawcy nie chciała mieć z nim nic wspólnego. W żaden sposób nie pomagała pozwanej w opiece nad mężem. A. R. (1) w wieku ok. 20 lat wyjechała do USA i odizolowała się od ojca, nie wykazując żadnego zainteresowania nim. Nawet gdy przebywała w Polsce, to nigdy nie odwiedziła ojca w domu. Nie pytała pozwanej o ojca. Powódki na przestrzeni ponad 30 lat nie świadczyły spadkodawcy żadnej pomocy, nie wypełniały wobec niego podstawowych obowiązków rodzinnych, takich jak opieka, dbałość o stan zdrowia, warunki mieszkaniowe i materialne, nadto nie wykazywały żadnego zainteresowania jego losem. Ciężar opieki na spadkodawcą w aspekcie moralnym, fizycznym i materialnym spoczywał w całości na pozwanej. Powyższe okoliczności uzasadniają obniżenie należnego powódkom zachowku o co najmniej 70%.

W piśmie z dnia 2.02.2018 roku (k. 175-182) powódki przyznały fakt nabycia przez spadkodawcę w drodze dziedziczenia udziałów 1/10 części w prawie własności nieruchomości poł. w W.. Powódki podały, że nie wiedziały, iż w skład majątku spadkowego wchodzi powyższe udziały. Taką informację uzyskały dopiero po zapoznaniu się z odpowiedzią na pozew. Przy obliczaniu substratu zachowków należy uwzględnić wartość przedmiotowych udziałów. Powódki za bezzasadny uznały zarzut pozwanej o przedwczesności powództwa, powołując się na treść art. 999 k.c. Ich zdaniem nie mają one względem siebie roszczeń o zachówek w trybie art. 991 § 2 k.c., natomiast przysługuje im jako uprawnionym do zachowku prawo do dochodzenia od pozwanej jako obdarowanej roszczenia na podstawie art. 1000 k.c. Według powódek pozwana na użytek tej sprawy powołała się na ich rażąco naganną postawę względem spadkodawcy, uzasadniającą obniżenie wartości zachowku z art. 5 k.c. Powódki zaprzeczyły, by pozwana sprawowała stałą, wieloletnią opiekę nad spadkodawcą (w tym dawała mu jedzenie, myła, przebierała, itd.) oraz, że ponosiła koszty jego utrzymania. Pozwanej nie obchodził los spadkodawcy. Pozwana zawłaszczala rentę brata i była jedynie zainteresowana jego majątkiem, przez co dążyła do jego przejęcia. Doprowadziła do odwołania przez matkę spadkodawcy – A. R. (1), darowizny uczynionej przez nią na rzecz syna i darowania jej przedmiotowych nieruchomości, na których wybudowała pensjonat. Ten fakt wpłynął negatywnie na małżeństwo powódki W. R. i spadkodawcy. Zgromadzone przez W. R. materiały budowlane na wspólny dom, pozwana odkupiła za bezcen od spadkodawcy, wykorzystując jego chorobę alkoholową. Spadkodawca przeznaczył otrzymane od pozwanej środki właśnie na alkohol. Koszty utrzymania spadkodawcy pokrywała powódka A. R. (1) oraz brat spadkodawcy S. R. (1), który sfinansował remont dachu, odwodnienia piwnicy, wzmocnienia murów, wybudowanie balkonu, a nie pozwana. Powódki dodały, że spadkodawca był alkoholikiem, który nie wykazywał chęci sprawowania opieki nad córką już od

jej urodzenia oraz nie wywiązywał się ze swoich obowiązków małżeńskich. Przez jego postępowanie, powódka W. R. zdana była wyłącznie na siebie. To ona utrzymywała dom. Ponadto spadkodawca w domu stosował przemoc, przez co powódki uciekały do sąsiadów. Po zasądzeniu od spadkodawcy alimentów na rzecz córki, spadkodawca również i z tego obowiązku się nie wywiązywał. Pomimo takiego zachowania spadkodawcy i niegodnego traktowania żony i córki, powódka W. R. nigdy nie zabraniała córce A. spotykać się z ojcem. Powódka A. R. (1) regularnie odwiedzała ojca w domu swojej babci, z którą mieszkał spadkodawca. W domu tym miała nawet swój pokój. A. R. (1) po wyjeździe do USA utrzymywała z ojcem stały kontakt, wspierając go finansowo. Zawsze przyjeżdżając do Polski odwiedzała go wraz ze swoją córką S., chcąc by ta poznała swojego dziadka. Po śmierci spadkodawcy, A. R. (1) niezwłocznie przyjechała do Polski na jego pogrzeb. Zakupiła ubranie, trumnę, pokryła również koszt wystawienia nagrobku. Postępowanie powódek oraz naganne postępowanie samego spadkodawcy nie uzasadnia zatem zastosowania art. 5 k.c. Ponadto pozwana ograniczyła się jedynie do lakonicznego sformułowania, iż zachowanie powódek było naganne względem spadkodawcy. Nie może zarzucać nadużycia prawa osoba, która sama prawo to narusza. „Zasada czystych rąk” jest ściśle z tym zagadnieniem związana. Ten bowiem, kto sam narusza zasady współżycia społecznego, nie może korzystać z ochrony przewidzianej w tym przepisie. Tymczasem to pozwana wykorzystwała sytuację życiową brata i jego chorobę alkoholową przez co zyskała dla siebie należny powódkom majątek. Wobec takiej postawy pozwanej, brak jest podstaw do zastosowania wobec niej ochrony przewidzianej w art. 5 k.c. Za bezpodstawny powódki uznały zarzut pozwanej, że w skutek umowy darowizny z dnia 28.02.2008 r. doszło do przekazania gospodarstwa rolnego, dzięki czemu spadkodawca uzyskał uprawnienia emerytalne lub rentowe z KRUS-u. Według przepisów obowiązujących w dacie zawarcia umowy darowizny jedynym koniecznym warunkiem do uzyskania emerytury rolniczej było zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej, a nie wyzbycie się gospodarstwa. Spadkodawca chcąc uzyskać świadczenie emerytalne na skutek zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej, wybrał zawarcie umowy darowizny w związku z czym darowizna ta zgodnie z art. 993 k.c. podlega doliczeniu do spadku w celu ustalenia zachowku. Ponadto na gruncie ustawy z dnia 12.12.1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin utrwalona została linia orzecznicza według, której umowa darowizny była zaliczana do spadku w przeciwieństwie do umowy przeniesienia gospodarstwa rolnego, której przyczyną zawarcia było dążenie do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Ponadto w dacie zawierania umowy darowizny spadkodawca miał 57 lat, nie osiągnął ustawowego wieku emerytalnego nie mógł zatem uzyskać świadczenia emerytalnego.

Na rozprawie w dniu 3.04.2019 roku (k.378) powódki ograniczyły swoje żądania, domagając się zasądzenia od pozwanej D. N. (1) kwot po 117.632,75 zł każda z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28.12.2016 roku do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie cofnęły powództwa. Pozwana wyraziła zgodę na cofnięcie powództw ponad kwoty 117.632,75 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Spadkodawca Z. R. (1) zmarł w dniu 12.11.2011 roku w K.. W dacie śmierci pozostawał żonaty z powódką W. R.. Małżeństwo zostało zawarte w dniu 31.01.1974 roku w K.. Z tego związku małżeńskiego spadkodawca posiadał jedną córkę powódkę A. R. (1). Innych dzieci spadkodawca nie posiadał.

Spadkodawca nie pozostawił testamentu. W dniu 11.08.2016 roku notariusz M. D. (1), sporządził protokół dziedziczenia zarejestrowany w rep. (...). Do protokołu tego powódki oświadczyły, że w skład spadku po Z. R. (1) nie wchodziła żadna nieruchomości, dla której powadzona jest księga wieczysta.

W akcie poświadczenia dziedziczenia z dnia 11.08.2016 r. sporządzonym przez M. D. (1), notariusza w Z., rep. A nr 2141 /2016 stwierdzono, że spadek po Z. R. (1) na podstawie ustawy nabyły wprost żona W. R. i córka A. R. (1) w udziałach po 1/2 części.

(dowód: kserokopia skróconego odpisu aktu zgonu k. 13 i k. 61, kserokopia skróconego odpisu aktu małżeństwa k. 16-17 i k. 64-65, kserokopia pełnego odpisu aktu urodzenia k.14-15 i k. 62-63, protokół dziedziczenia z dnia z dnia 11.08.2016 r. rep. (...) k.18-21 i k. 66-69, akt poświadczenia dziedziczenia z dnia 11.08.2016 r. rep.(...)k. 22-25 i k. 70-73, częściowo zeznania świadka K. S. k. 193 00:17:04)

Na podstawie umowy darowizny - aktu notarialnego z dnia 28.02.2008 r., zawartego przed U. O., notariuszem w Z., rep. (...), spadkodawca Z. R. (1) darował pozwanej D. N. (1) prawo własności całego przysługującego mu udziału wynoszącego 1/2 części w gospodarstwie rolnym położonym w K., składającym się z działek ewidencyjnych nr (...) o łącznej powierzchni 1 ha 12 a 91 m² wraz z zabudowaniami, obj. KW o numerze (...). D. N. (1) wyraziła zgodę na dożywotnie zamieszkiwanie przez Z. R. (2) w budynku nr (...) przy ul. (...) w K..

Z. R. (1) nabył w/w udział w nieruchomościach wraz z zabudowaniami, wraz z bratem S. R. (2) na podstawie umowy darowizny – aktu notarialnego z dnia 23.08.2002 r., zawartego przed U. O., notariuszem w Z., rep. A nr 2619/2002 dokonanej przez jego matkę A. R. (1).

(dowód: fotokopia aktu notarialnego z dnia 28.02.2008 r., rep. (...) k. 8-10 i k. 56-58, wydruk elektroniczny z KW nr (...) k. 11-12 i k. 59-60, fotokopia aktu notarialnego z dnia 23.08.2002 r., rep. A nr 2619/2002 k. 26-29 i k. 74-77)

Postanowieniem z dnia 28.04.2010 r. sygn. akt I Ns 368/09, Sąd Rejonowy w Zakopanem uwidoczniał, że działka ewidencyjna nr (...) obj KW (...) podzieliła się na działki ewidencyjne nr (...).

Postanowieniem z dnia 28.04.2010 r. sygn. akt I Ns 368/09, Sąd Rejonowy w Zakopanem stwierdził, że z dniem 01.01.2002 r. H. M. nabyła z mocy prawa przez zasiedzenie własność nieruchomości położonej w K., a stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...) o pow. 0,0687 ha, obj. KW (...).

Postanowieniem z dnia 28.04.2010 r. sygn. akt I Ns 368/09, Sąd Rejonowy w Zakopanem stwierdził, że z dniem 01.01.2002 r. A. S. nabyła z mocy prawa przez zasiedzenie własność nieruchomości położonej w K., a stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...) o pow. 0,1014 ha, obj. KW (...).

Działki ewidencyjne nr (...) uległy zasiedzeniu przed datą 23.08.2002 r., czyli przed datą dokonania darowizny przedmiotowych działek przez A. R. (1) na rzecz zmarłego Z. R. (1).

(dowód: wydruk elektroniczny z KW nr (...) k. 11-12 i k. 59-60, fotokopia postanowienia z dnia 28.04.2010 r., sygn. akt I Ns 368/09 i fotokopia projektu podziału działki ewid. nr (...) w sprawie o zasiedzenie o sygn. akt INS 368/09 k. 30-32 i k. 78-80)

Z. R. (1) był współwłaścicielem nieruchomości położonych w miejscowości W. a to dz. ewid. (...) o pow. 0,1542 ha zabudowanej obj. KW (...), dz. ewid.(...)o pow. 3,7658 ha obj. KW (...),(...) o pow. 0,9500 ha obj. KW (...), dz. ewid 268/3 o pow. 0,6000 ha obj. KW (...) w udziałach po 1/10 części na mocy spadkobrania po swoim ojcu S. R. (2).

(dowód: wydruki elektroniczne KW nr (...); nr (...); nr (...); nr (...) k. 107-141)

Z. R. (1) funkcjonował w małżeństwie z W. R. od 1974 roku do 1984 roku. W latach 1975-1980 pracował jako kierowca w mleczarni. Dorabiał też jako stolarz. Zamieszkiwali oni wraz z małoletnią córką A. oraz matką Z. A. R. w drewnianym domu rodzinnym położonym w K. przy ul. (...). Dom ten był starym dwuizbowym drewnianym budynkiem, połączonym z zabudowaniami gospodarczymi bez dostępu do bieżącej wody, gazu, nie był wyposażony w łazienkę.

Z. i W. R. planowali budowę własnego domu powyżej domu rodzinnego, zgromadzili nawet materiał budowlany. Oczekiwali jedynie darowania im przez A. R. (1) części nieruchomości stanowiącej jej własność, według wcześniejszych zapewnień. Ostatecznie jednak matka Z. R. (1) rozmyśliła się i część obiecanej małżonkom nieruchomości przekazała córce D. N. (1). Na tym tle doszło do nieporozumień rodzinnych między Z. R. (1) i D. N. (1). M.in. z tego powodu Z. R. (1) zaczął nadużywać alkoholu. Większość zarobionych pieniędzy przeznaczal na alkohol. Rodzinę utrzymywała z hafciarstwa W. R.. Gdy problem alkoholowy Z. R. (1) się nasili został zwolniony z pracy kierowcy w mleczarni. Pod wpływem alkoholu bywał agresywny wobec żony, córki i matki. Nierzadko uciekały one przed nim z domu do sąsiadów. Nie została jednak zainicjowana żadna sprawa karna o znęcanie się nad rodziną.

W 1984 roku z powodu nadużywania alkoholu i agresji Z. R. (1) W. R. wraz z córką A. R. (1) opuściły Z. R. (1) i zamieszkały w wynajętym pokoju w Z., później na Śląsku. Z. R. (1) nie wspierał finansowo żony ani córki. W. R. w zasadzie samodzielnie utrzymywała siebie i córkę z zarobków z pracy. Z. R. (1) bardzo nieregularnie i w niewielkim stopniu przekazywał zasądzone sądownie alimenty na utrzymanie córki A. R. (1) za pomocą przekazów pocztowych w latach 1986-1988. Pracował w gospodarstwie rolnym matki. Posiadał też dochody z pracy stolarza i okresowych wyjazdów zarobkowych za granicę.

Mimo rozstania z W. R., powódka A. R. (1) nie zapomniała o ojcu. Spotykała się z nim. Odwiedzała jego i babcię w K.. Miała u nich swój pokój. Łączyły ich pozytywne i ciepłe relacje. Czasem ojciec przekazywał jej drobne sumy. Mając 20 lat przed wyjazdem do USA w 1994 roku A. R. (1) zamieszkiwała okresowo z ojcem. Po wyjeździe do USA A. R. (2) nie odwiedzała ojca ponieważ przebywała w USA nielegalnie i nie miała karty stałego pobytu. Interesowała się jednak jego sytuacją, informacje na temat ojca przekazywała jej ciotka K. S. i wuj S. R. (2). Chciała zabrać ojca do USA, ale ten nie wyrażał na to zgody.

Również W. R. po wyjeździe do USA w latach 90-tych do córki wysłała mężowi Z. R. (1) jednokrotnie pieniądze i ubranie na pogrzeb teściowej.

(dowód: zdjęcia k. 142-154, kserokopia legitymacji ubezpieczeniowej k.369-375, częściowo zeznania świadka K. S. k. 193 00:17:04, zeznania świadka W. S. k. 195 01:41:53, zeznania świadka P. K. k. 196 02:08:19, kserokopie przekazów pocztowych k. 216-217, częściowo zeznania świadka S. R. (2) k. 259-260 00:47:29, częściowo zeznania świadka M. O. k. 260-261 01:36:57, częściowo zeznania świadka T. P. k. 261 01:56:15, zeznania świadka H. K. k. 261-262 02:12:42, częściowo zeznania powódki A. R. (1) k. 262-263 02:37:16, częściowo zeznania świadka M. K. (1) k. 266-267 00:01:46, częściowo zeznania powódki W. R. k. 267-268 00:25:05, częściowo zeznania pozwanej D. N. (1) k. 268-269 00:53:33)

Do 2003 roku Z. R. (1) prowadził gospodarstwo domowe z matka A. R. (1), korzystał też z jej emerytury. Po śmierci matki nie posiadał stałego źródła dochodu, utrzymywał się tylko z dorywczych prac stolarskich, ale zarobione pieniądze przeznaczał głównie na alkohol. Jego nałóg pogłębił się podobnie jak problemy zdrowotne. Od 1995 roku leczył się na gruźlicę i problemy wynikające z wydolności układu oddechowego, ujawniał zaburzenia podstawowych funkcji intelektualnych, pamięci i zachowania. Był wycofany z aktywności życiowej, nie miał motywacji do działania. Orzeczeniem z dnia 2.07.1998 roku Wojewódzkiego Urzędu Pracy w N. został uznany za osobę niepełnosprawną w stopniu lekkim. Z. R. (1) podjął leczenie neurologiczne i internistyczne z powodu polineuropatii, cerebelopatii toksycznej, anemii megaloblastycznej, nieżytu żołądka, utrwalonego zespołu bólowego kręgosłupa z narastającymi zaburzeniami funkcji (...) i zaburzeniami koordynacji. Zaczął objawiać trudności w chodzeniu. W lipcu 2001 roku był hospitalizowany z powodu krwawienia z przewodu pokarmowego. W październiku/listopadzie 2004 roku był hospitalizowany w szpitalu w Z. z powodu diagnostyki zaburzeń chodu i osłabienia kończyn dolnych.

(dowód: zaświadczenie lekarskie z dnia 5.06.1998 roku k. 223-224, ocena psychologiczna z dnia 17.06.1998 r. k. 225-226, orzeczenie o niepełnosprawności z dnia 2.07.1998 roku k. 227-228, karta informacyjna leczenia szpitalnego z dnia 30.08.2001 roku k. 229, karta informacyjna leczenia szpitalnego z dnia 9.11.2004 k. 231-232, wyniki badań rtg k. 230, zaświadczenie o stanie zdrowia z dnia 22.09.2006 roku k. 236, skierowanie do szpitala k. 237, zaświadczenia lekarskie k. 238, częściowo zeznania świadka K. S. k. 193 00:17:04, częściowo zeznania świadka R. N. k. 193-194 00:45:24, częściowo zeznania świadka M. U. k. 195 01:30:46, zeznania świadka J. K. (1) k. 196 02:00:15, częściowo zeznania świadka S. R. (2) k. 259-260 00:47:29, częściowo zeznania świadka M. O. k. 260-261 01:36:57, częściowo zeznania świadka T. P. k. 261 01:56:15, zeznania świadka H. K. k. 261-262 02:12:42, częściowo zeznania świadka M. K. (1) k. 266-267 00:01:46, częściowo zeznania pozwanej D. N. (1) k. 268-269 00:53:33)

Z. R. (1) po śmierci matki korzystał z pomocy siostry D. N. (1). U niej jadał obiady i spędzał najzimniejsze miesiące w roku, ponieważ jego stary drewniany dom nie posiadał ogrzewania. Ponadto warunki mieszkowe w tym domu były złe. W domu pozwanej spadkodawca miał wydzielone specjalnie dla niego pomieszczenia. Razem z D. N. (1) i jej rodziną spędzał święta. Z. R. (1) otrzymywał od brata S. R. (2) i córki A. R. (1) (pracujących w USA) pieniądze, które do Polski przewozili inni krewni. Były to niewielkie sumy po 200-300 dolarów kilka razy w roku. Córka i brat przysyłali

mu też okresowo paczki z odzieżą. Początkowo środkami otrzymywanymi mi od córki i brata Z. R. (2) gospodarował samodzielnie, znaczną ich część przeznaczając na alkohol. Z czasem pieniądze dla Z. R. (1) trafiały do rąk pozwanej. Pozwana opłacała zatem rachunki za energię elektryczną Z. R. (1) oraz jego kwartalne ubezpieczenie w KRUS-ie. S. R. (2) sfinansował też remont dachu na rodzinnym drewnianym domu zajmowanym przez Z. R. (1). Pozwana nie przeprowadziła żadnego remontu tego domu.

(dowód: pismo KRUS z dnia 25.03.2008 roku k. 168, potwierdzenia wpłat za prąd k. 240-251, częściowo zeznania świadka K. S. k. 193 00:17:04, częściowo zeznania świadka R. N. k. 193-194 00:45:24, częściowo zeznania świadka M. D. (2) k. 194-195 01:19:21, częściowo zeznania świadka M. U. k. 195 01:30:46, zeznania świadka W. S. k. 195 01:41:53, zeznania świadka L. L. k. 195-196 01:51:19, częściowo zeznania świadka S. R. (2) k. 259-260 00:47:29, częściowo zeznania świadka M. O. k. 260-261 01:36:57, częściowo zeznania świadka T. P. k. 261 01:56:15, zeznania świadka H. K. k. 261-262 02:12:42, częściowo zeznania powódki A. R. (1) k. 262-263 02:37:16, częściowo zeznania pozwanej D. N. (1) k. 268-269 00:53:33)

W miarę pogarszania się stanu zdrowia Z. R. (1), w szczególności pogłębienia problemu z poruszaniem się, wymagał on coraz większej pomocy i opieki. Pomagała mu jedynie siostra D. N. (1) i tylko w takim wymiarze jak pozwalały jej na to własne obowiązki rodzinne i związane z prowadzeniem pensjonatu. Czasami spadkodawca był zaniedbany. Pozwana pomagała mu m.in. w sprzątaniu pomieszczeń, które zajmował w starym domu, prała, przygotowywała posiłki, myła, odwoziła na konieczne wizyty lekarskie. To ją spadkodawca upoważnił do uzyskania informacji w placówkach leczenia. W ostatnich latach życia spadkodawca miał problemy w utrzymaniu moczu, załatwiał się pod siebie, później do pampersa. W utrzymaniu higieny pomagała mu pozwana.

(dowód: historia choroby ze szpitala w Z. k. 233-235 i k. 239, częściowo zeznania świadka K. S. k. 193 00:17:04, częściowo zeznania świadka R. N. k. 193-194 00:45:24, częściowo zeznania świadka A. W. (1) k. 194/2 01:08:49, częściowo zeznania świadka M. D. (2) k. 194-195 01:19:21, częściowo zeznania świadka M. U. k. 195 01:30:46, zeznania świadka L. L. k. 195-196 01:51:19, zeznania świadka J. K. (1) k. 196 02:00:15, zeznania świadka P. K. k. 196 02:08:19, częściowo zeznania świadka S. R. (2) k. 259-260 00:47:29, częściowo zeznania świadka M. O. k. 260-261 01:36:57, częściowo zeznania świadka T. P. k. 261 01:56:15, zeznania świadka H. K. k. 261-262 02:12:42, częściowo zeznania świadka M. K. (1) k. 266-267 00:01:46, częściowo zeznania powódki W. R. k. 267-268 00:25:05, częściowo zeznania pozwanej D. N. (1) k. 268-269 00:53:33)

Pozwana pomagała spadkodawcy w uzyskaniu renty z KRUS-u. W grudniu 2008 roku został złożony wniosek o przyznanie renty inwalidzkiej rolniczej dla Z. R. (1). W dniu 12.01.2009 roku Z. R. (1) został poddany badaniu lekarza orzecznika KRUS. Rozpoznano wówczas u niego: zmiany zwyrodnieniowo -dyskopatyczne kręgosłupa z przewlekłym zespołem bólowym w odcinku lędźwiowym i upośledzenie funkcji, stan po złamaniu kompresyjnym L2, zaawansowany zespół psychoorganiczny otępienny na podłożu zmian organicznych (...). Z uwagi na stopień zaawansowania stwierdzonych schorzeń uznano całkowitą niezdolność Z. R. (1) do pracy w gospodarstwie rolnym do stycznia 2010 roku, przy zdolności do samodzielnej egzystencji. Decyzją z dnia 11.02.2009 roku KRUS przyznał Z. R. (1) rentę rolniczą z tytułu niezdolności do pracy w wysokości 638 zł miesięcznie w okresie od 8.12.2008 do 31.01.2010 roku. Stan zdrowia Z. R. (1) jednak nadal się pogarszał w zakresie układu ruchu, nie był w stanie sam się poruszać, opadały mu stopy, postępowały ubytki pamięci i zaburzenia koronacji. Z. R. (1) poruszał się drobnymi kroczkami, nie wyczuwał odległości, cierpiał na drżenie rąk. W związku z wnioskiem o przyznanie renty rolniczej z powodu niezdolności do pracy Z. R. (1) w dniu 16.02.2010 roku ponownie poddano badaniu lekarza orzecznika KRUS, który stwierdził: występowanie objawów polineuropatii, zanurzenia koordynacji ruchów i równowagi, znacznie ograniczona lokomocja. Orzeciono całkowitą niezdolność Z. R. do pracy w gospodarstwie rolnym. Decyzją z dnia 26.02.2010 roku KRUS przyznał Z. R. rentę z tytułu niezdolności do pracy do dnia 29.02.2012 roku. Rentą tą dysponowała pozwana, która przekazywała Z. R. potrzebne mu kwoty m.in. na papierosy i regulowała opłaty za energię elektryczną.

(dowód: częściowo zeznania świadka K. S. k. 193 00:17:04, częściowo zeznania świadka D. N. (2) k. 258-259 00:09:10, dokumenty aktach KRUS k. 172)

A. R. (1) po wyjeździe do USA odwiedziła w Polsce ojca tylko jeden raz w 2010 roku gdy przyjechała wraz ze swoją córką S.. Wówczas przedstawiła ojcu wnuczkę.

W. R. po rozstaniu w 1984 r. z mężem nie odwiedzała go. Przez 8 lat pozostawała w związku z innym mężczyzną. Starala się sobie ułożyć życie na nowo. Okresowo do 2003 roku odwiedzała tylko matkę Z. A. R.. Przy tej okazji widywała męża, ale mu nie pomagała. W latach 90-tych odwiedziła męża w szpitalu, gdy leczył problemy z oddychaniem. Po 2003 roku W. R. nie komunikowała się w żaden sposób ze Z. R. (1), chociaż w latach 2007-2008 zamieszkiwała w K. i pracowała w pensjonacie pozwanej. Nie pomagała mu w chorobie, o której wiedziała m.in. od pozwanej. Nie czuła moralnego obowiązku pomocy mężowi, bo on jej nigdy nie pomagał. Nie interesowała się jego losem.

(dowód: częściowo zeznania świadka K. S. k. 193 00:17:04, częściowo zeznania świadka A. W. (1) k. 194/2 01:08:49, częściowo zeznania świadka T. P. k. 261 01:56:15, częściowo zeznania świadka M. O. k. 260-261 01:36:57, zeznania świadka H. K. k. 261-262 02:12:42, częściowo zeznania powódki A. R. (1) k. 262-263 02:37:16, częściowo zeznania powódki W. R. k. 267-268 00:25:05)

Organizacją pogrzebu Z. R. (1) zajęła się D. N. (1). Zapłaciła za trumnę, chłodnię, przygotowanie zwłok do pogrzebu, kwiaty świece kwotę 2332,80 zł wg faktury nr (...). W dniu 15.11.2011 roku pozwana zgłosiła do KRUS wniosek o wypłatę zasiłku pogrzebowego powołując się na w/w fakturę. Decyzją z dnia 22.11.2011 roku KRUS przyznał pozwanej D. N. (1) zasiłek pogrzebowy po zmarłym Z. R. w kwocie 4000 zł.

Na pogrzeb ojca z USA przyjechała córka A. R. (1), przewożąc dla niego ubranie pogrzebowe i pokrywając wszelkie wydatki przekraczające wysokość pobranego przez pozwaną zasiłku pogrzebowego. Wybudowała zmarłemu murowany nagrobek. Pokryła koszty stypy zorganizowanej w domu ciotki K.. Drugą niezależną stypę zmarłemu urządziła pozwana.

W pogrzebie spadkodawcy brała też udział W. R..

(dowód: częściowo zeznania świadka K. S. k. 193 00:17:04, częściowo zeznania świadka R. N. k. 193-194 00:45:24, faktura nr (...) k. 215, dokumenty aktach KRUS k. 172, częściowo zeznania świadka M. D. (2) k. 194-195 01:19:21, częściowo zeznania świadka M. U. k. 195 01:30:46, częściowo zeznania świadka S. R. (2) k. 259-260 00:47:29, częściowo zeznania świadka M. O. k. 260-261 01:36:57, częściowo zeznania powódki A. R. (1) k. 262-263 02:37:16, częściowo zeznania powódki W. R. k. 267-268 00:25:05, częściowo zeznania pozwanej D. N. (1) k. 268-269 00:53:33)

Pismem z dnia 9.11.2016 roku powódka A. R. (1) złożyła w Sądzie Rejonowym w Zakopanem wniosek o zawiązanie pozwanej do zawarcia ugody, mocą której pozwana dokona na jej rzecz płatności w kwocie 221.562,50 z tytułu pokrycia zachowku po zmarłym ojcu Z. R. (1). Na dzień 28.12.2016 roku wyznaczono rozprawę sądową w sprawie o zawiązanie do próby ugodowej.

Pismem z dnia 9.11.2016 roku powódka W. R. złożyła w Sądzie Rejonowym w Zakopanem wniosek o zawiązanie pozwanej do zawarcia ugody, mocą której pozwana dokona na jej rzecz płatności w kwocie 221.562,50 z tytułu pokrycia zachowku po zmarłym mężu Z. R. (1). Na dzień 21.12.2016 roku wyznaczono rozprawę sądową w sprawie o zawiązanie do próby ugodowej.

(dowód: wnioski o zawiązanie do próby ugodowej k. 33-35 i k. 81-83, potwierdzenie nadania k. 36-37 i k. 84-85, zawiadomienia k. 38 i k. 86)

Wartość rynkowa udziału 1/2 części zmarłego Z. R. (1) w nieruchomościach położonych w K. stanowiących działki ewid nr (...) wynosi 440.544 zł.

Wartość rynkowa udziału 1/10 części zmarłego Z. R. (1) w nieruchomościach położonych W. stanowiących dz. ewid (...), (...) według stanu na dzień 12.11.2011 roku i obecnych cen wynosi 29.987 zł

(dowód: opinia A. W. k. 272-350)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty przedłożone przez strony, których moc dowodowa nie budziła wątpliwości Sądu oraz na podstawie dokumentów udostępnionych przez KRUS.

Ustaleń w zakresie wyceny udziałów spadkodawcy w nieruchomościach wchodzących w skład spadku oraz wartości darowizny uczynionej przez spadkodawcę na rzecz pozwanej Sąd dokonał w oparciu o opinię biegłego ds. (...). W.. Opinia ta została przeprowadzona m.in. na podstawie wizji w terenie, co dokumentują zdjęcia. Zdaniem Sądu wnioski biegłego były rzeczowe i poparte dokładnymi obliczeniami. Opinia nie była kwestionowana.

Sąd pominął dowód z akt KW NS1Z/00021629/6 w szczególności znajdującego się w tych aktach dokumentu umowy darowizny z dnia 28.02.2008 roku. Powódki przedłożył kserokopię tej umowy. Fakt darowizny przyznała również pozwana. Bezcelowym było zatem sięganie do akt księgi wieczystej.

Ustalenia faktyczne poczyniono również na podstawie osobowych źródeł dowodowych.

Zeznania stron postępowania tj. powódek i pozwanej Sąd ocenił jako wiarygodne częściowo. Zarówno powódki A. R. (1) i W. R. jak i pozwana zeznawały w sposób tendencyjny z uwagi na spór wynikający z niniejszej sprawy i spór rodzinny. Staraly się zatem uwypuklać w swoich zeznaniach okoliczności wyłącznie dla nich korzystne.

Pozwana niewiarygodnie umniejszała wkład finansowy powódki A. R. (1) i S. R. (2) w utrzymaniu zmarłego. Pozwana przekazywane przez nich wpłaty marginalizowała, podkreślając swój wkład finansowy w utrzymaniu zmarłego, w tym pokrywane opłaty za prąd. Pozwana niewiarygodnie podawała, że zmarły rozpił się z tego powodu, że W. R. opuściła go, ponieważ związała się z innym mężczyzną. Te zeznania pozwanej pozostają odosobnione i nie poparte żadnym materiałem dowodowym. Ponadto z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków m.in. W. S. (k. 195/2), J. K. (1) (k. 196), S. R. (2) (k. 260/2), M. O. (k. 261), T. P. (k. 261/2), H. K. (k. 261/2), M. K. (1) (k. 266/2) wynika, że przyczyną rozpadu rodziny spadkodawcy był nadużywanie przez niego alkohol. Sąd nie podzielił też zeznań pozwanej, iż prowadziła w domu rodzinnym w K. jakiegokolwiek remonty. Początkowo pozwana twierdziła, że wykonała remont dachu i instalacji energetycznej. Gdy okolicznościom tym zaprzeczył świadek S. R. (2), który sfinansował ten remont, pozwana podała, że wymieniała w domu rodzinnym okna i wykonała remont balkonu. Powyższe świadczy o ewoluowaniu zeznań pozwanej stosownie do przebiegu postępowania dowodowego. W tym zakresie pozwana zatem konfabulowała.

Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków K. S. (siostry pozwanej), R. N. (syn pozwanej), M. D. (2) (konkubiny syna pozwanej R. N.) M. U. (bratowej pozwanej), S. R. (2) (brata pozwanej), M. O. (kuzynki pozwanej), T. P. (kuzyna pozwanej), M. K. (1) (dalszego krewnego) Sąd również nie podzielił w pełni, z uwagi na istniejący w rodzinie stron spór powódek i pozwanej, który dzielił najbliższych na dwa wrogie sobie obozy, sprzyjające albo powódkom albo pozwanej. W/w świadkowie z najbliższego kręgu rodzinnego uwikłani w ten konflikt byli nieprzychylnie nastawieni do tej strony, której byli przeciwni, co bardzo mocno rzutowało na ich zeznania. Świadczy za powódkami lub pozwaną eksponowali tylko wygodne dla nich fakty, a inne całkowicie marginalizowali.

Całkowicie niewiarygodna dla Sądu była córka pozwanej świadek D. N. (2). Świadek zeznawała dosłownie według twierdzeń odpowiedzi na pozew i zeznań pozwanej, co stanowiło o uzgadnianiu zeznań przez świadka i pozwaną i podważało wiarygodność świadka. Ponadto świadek wiele informacji posiadał tylko z opowiadań od pozwanej m.in. na okoliczność sytuacji rodzinnej zmarłego przed 1990 rokiem. Świadek też w sposób całkowicie niewiarygodny uwypuklał negatywne konwekcje dla rodziny samej pozwanej w związku z tym, że pomagała spadkodawcy. Świadek w sposób całkowicie wyimaginowany kwestię tej pomocy przekładał na swoją sytuację finansową na studiach.

Zeznania świadka A. W. (1) Sąd podzielił tylko częściowo. Świadek informacje na temat tej sprawy posiadał ze słyszenia od córki pozwanej. Zrelacjonował jednak w jaki sposób pozwana pomagała bratu Z. R. i w jaki sposób funkcjonował on przed śmiercią.

Zeznania świadka W. S., L. L., P. K., J. K. (1), H. K. - sąsiadów zmarłego Sąd uznał za wiarygodne. Świadkowie mieszkający blisko zmarłego opisali jego problem alkoholowy oraz pomoc jakiej udzielała mu pozwana.

Ustalając stan faktyczny Sąd nie opierał się na zeznaniach świadka M. K. (2)-teściowej powódki, która wszystkie informacje na temat spadkodawcy i jego relacji rodzinnych posiadała wyłącznie z opowiadań powódki. Nie była bezpośrednim obserwatorem zdarzeń z udziałem stron i zmarłego.

Sąd zważył co następuje:

Na mocy art. 991. § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek).

Powódki A. R. (1) i W. R. dochodzą uzupełnienia zachowku po zmarłym ojcu i mężu Z. R. (1) od pozwanej jako obdarowanej przez spadkodawcę.

Do kręgu spadkobierców po zmarłym Z. R. (1) wchodzi tylko powódki. Każda odziedziczyła spadek po nim z ustawy wprost w 1/2 części.

W skład masy spadkowej po Z. R. (1) wchodzi tylko jego udziały w 1/10 części w nieruchomościach położonych w W. obj. KW nr (...); nr (...); nr (...); nr (...) o łącznej wartości 29.987 zł. Sama okoliczność dotycząca wiedzy powódek o tym, że przedmiotowe nieruchomości wchodziły w skład spadku w momencie składania przez nie oświadczeń do protokołu dziedziczenia z uwagi na roszczenie o zachówek i ustalenie masy spadkowej ma poboczne znaczenie.

Zgodnie z art. 993 i 944 § 1 kc. przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się poleceń i zapisów, natomiast dolicza się do spadku darowizny uczynione przez spadkodawcę: przy czym nie dolicza się do zachowku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed 10 laty, licząc wstecz od dnia otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób nie będących spadkobiercami albo uprawnionych do zachowku.

Darowizna dokonana przez spadkodawcę Z. R. (1) na rzecz pozwanej D. N. (1) jako osoby nie będącej spadkobiercą ani uprawnioną do zachowku, uczyniona w 2008 roku podlega doliczaniu do spadku, gdyż została dokonana przed upływem 10 lat od otwarcia spadku. Wartość darowanego udziału 1/2 w dz. ewid. nr (...), (...) (...), (...), (...), (...) wynosi 440.544 zł. W wartości w/w darowizny według zgodnych stanowisk stron nie uwzględniono dz. ewid. (...) i (...), bowiem zostały one zasiedziane przez osoby trzecie przed datą 2002, tj. datą nabycia udziału w tych nieruchomościach przez zmarłego Z. R. (1).

Substrat zachowku wynosi zatem 470.531 zł (29.987 zł + 440.544 zł).

Ustalając udział spadkowy powódek Sąd zważył, że spadkodawca w chwili śmierci posiadał jedno dziecko-powódkę A. R. (1) i żonę –powódkę W. R.. Na mocy art. 991 §1 k.c. powódkom przysługuje zachówek w wysokości 1/2 udziału spadkowego, który by przypadł im przy dziedziczeniu ustawowym.

Wartość zachowku każdej powódek wynosi zatem 117.632,75 zł (470.531 zł* 1/4).

Zgodnie z art. 1000 § 1 k.c. jeżeli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy lub osoby, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny.

Zdaniem Sądu zarzut pozwanej o przedwczesności powództwa, skoro powódki nie wykorzystały w pierwszej kolejności możliwości dochodzenia roszczenia o zachówek od spadkobierców, jest bezzasadny. Na mocy art. 991 § 2 k.c. jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w

postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Niemniej jednak jeżeli spadkobierca obowiązany do zapłaty zachowku jest sam uprawniony do zachowku, jego odpowiedzialność ogranicza się tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek (art. 999 k.c.). Jak wynika z ustaleń tej sprawy jedynymi spadkobiercami po zmarłym Z. R. (1) są powódki, a w skład spadku po nim wchodzi tylko niewiele wartości udziałów w nieruchomościach w W.. Z uwagi na wartość tych udziałów po stronie powódek jako spadkobierców nie występuje nadwyżka przekraczająca ich własny zachówek. W tych okolicznościach powódki nie mają względem siebie roszczeń, wyprzedzających roszczenie przeciwko pozwanej. Powódki sprostowały zatem ciężarowi dowodu z art. 6 k.c. udowadniając wystąpienie sytuacji uzasadniającej odpowiedzialność pozwanej jako obdarowanej z tytułu zachowku na ich rzecz.

Za zachówek ponoszą odpowiedzialność osoby, które otrzymały od spadkodawcy darowiznę podlegającą doliczeniu do spadku. Jeśli są to osoby obdarowane, które nie należą do kręgu uprawnionych do zachowku (art. 1000 § 1). Ponoszą one odpowiedzialność, jeżeli darowizna została dokonana przed mniej niż dziesięcioma laty, licząc od otwarcia spadku (art. 994 § 1), oraz istnieje wzbogacenie będące skutkiem darowizny (art. 1000 § 1 zdanie pierwsze). Granice odpowiedzialności wyznacza wartość tego wzbogacenia (art. 1000 § 1 zdanie drugie); zob. też wyrok SN z dnia 30 stycznia 2008 r., III CSK 255/07, OSNC 2009, nr 3, poz. 47, z glosą aprobującą J. K., OSP 2009, z. 5, poz. 54; por. też wyrok SN z dnia 6 lutego 2014 r., I CSK 252/13, LEX nr 1438403.

Podkreślenia wymaga, że odpowiedzialność z art. 1000 § 1 k.c. występuje zarówno wtedy, gdy uprawniony uzyskał jedynie część sumy należnej mu z tytułu zachowku, jak i wówczas, gdy nie uzyskał jej w ogóle.

Skoro powódki uzyskały część sumy należnej im z tytułu zachowku w postaci nabycia w drodze spadkobrania po Z. R. jego udziałów w nieruchomościach w W. o wartości 29.987 zł, to przysługujący każdej z nich zachówek w kwocie 117.632,75 zł należało obniżyć o $\frac{1}{2}$ z 29.987 zł (odpowiadającą wartości nabytych udziałów), co dało ostatecznie 102.639,25 zł, jako sumę potrzebną do uzupełnienia zachowku każdej z nich.

Odnosząc się do zarzutu pozwanej o nadużyciu przez powódki swojego prawa podmiotowego, to Sąd uznał ten zarzut za uzasadniony tylko w kontekście roszczenia o zachówek po zmarłym mężu powódki W. R. i jej powództwo oddalił. Zdaniem Sądu nie zachodziły natomiast żadne uzasadnione podstawy do oddalenia powództwa lub obniżenia roszczenia o zachówek po zmarłym ojcu A. R. (1).

Zaznaczyć należy, że wprawdzie przepisy działu IV Kodeksu cywilnego nie przewidują możliwości obniżenia wiarygodności z tytułu zachowku, jednakże z orzecznictwa sądów powszechnych wynika, że wyjątkowo można dopuścić obniżenie wysokości zachowku na podstawie art. 5 k.c., w szczególności przy uwzględnieniu klauzuli zasad współżycia społecznego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981 r., sygn. akt III CZP 18/81, opubl. OSNC 1981/12/228). W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślano także, że sprzeczność z zasadami współżycia zachodzi wówczas, gdy w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiałoby być ocenione negatywnie. Zachówek stanowi minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkobiercy ustawowemu i pozbawić go tego udziału na podstawie art. 5 k.c. można tylko w sytuacjach rzeczywiście wyjątkowych. Podkreślić również należy, że w doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że o nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku decydować mogą jedynie okoliczności istniejące w płaszczyźnie uprawniony - spadkodawca. Nie można bowiem zapominać, iż wyłączenia prawa do zachowku, z uwagi na niewłaściwe postępowanie w stosunku do spadkodawcy, dokonuje sam spadkodawca w drodze wydziedziczenia. Okoliczności występujące na linii uprawniony - spadkodawca nie są oczywiście pozbawione znaczenia. Powinny jednak co do zasady zostać uwzględnione tylko jako dodatkowe, potęgujące stan sprzeczności z kryteriami nadużycia prawa (por. T. Juszyński, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2004 r., sygn. akt IV CK 215/03, opubl. Państwo i Prawo 2005/6/111). Ponadto w świetle orzecznictwa przy ocenie istnienia podstaw do zastosowania art. 5 k.c. należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności konkretnego przypadku, zachodzące tak po stronie zobowiązanego, jak i po stronie uprawnionego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2009 r., sygn. akt IV CSK 163/09).

Intencją ustawodawcy wyrażoną w art. 5 k.c. jest odmowa objęcia ochroną osoby, której choć formalnie przysługuje określone prawo, to w danym przypadku jego realizacja jest sprzeczna ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Zastosowanie tego przepisu może nastąpić jedynie w sytuacjach wyjątkowych, wymagających odmiennego potraktowania. Celem zachowku jest między innymi zapewnienie sprawiedliwego podziału schedy między uprawnionymi członkami rodziny. Utrata prawa do zachowku następuje w razie wydziedziczenia spadkobiercy, w oparciu o art. 1008 k.c. Uznać zatem należy, że roszczenie o zachówek jest sprzeczne z art. 5 k.c. jeśli zachodzą okoliczności, które mogą uzasadniać wydziedziczenie uprawnionego.

Żądanie pozwanej D. N. (1) uznania, iż roszczenie o zachówek wywiedzione przez powódkę W. R. stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. zasługuje na aprobatę.

Zgodnie z art. 1008 pkt 3 k.c. spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku: uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Obowiązki rodzinne, o których stanowi art. 1008 pkt. 3 k.c. to między innymi obowiązek alimentacyjny, opieka nad spadkodawcą, która jest niezbędna ze względu na stan zdrowia i wiek spadkodawcy. W pojęciu "zaniedbywanie wobec spadkodawcy obowiązków rodzinnych", o którym mowa w art. 1008 pkt 3 k.c., mieści się również takie zachowanie, które prowadzi do faktycznego zerwania kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowej, normalnej w stosunkach rodzinnych. Chodzi tu więc również o wszczynanie ciągłych awantur, kierowanie pod adresem spadkodawcy nieuzasadnionych i krzywdzących zarzutów, wyrzucenie go z domu, brak udziału w jego życiu choćby poprzez wizyty w jego miejscu zamieszkania czy okazywanie zainteresowania jego sprawami. (por orz. SN z dnia 7.11.2002 II CKN 1397/00 LEX nr 75286). W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że przyczyny wymienione w art. 1008 pkt 3 k.c. muszą mieć charakter uporczywy, a zdarzenia o charakterze jednorazowym i krótkotrwałym nie uzasadniają wydziedziczenia. Ponadto zachowanie uprawnionego musi być świadome i spowodowane okolicznościami, które leżą po jego stronie. Nie stanowią natomiast podstawy wydziedziczenia zachowania uprawnianego niezależne od jego woli.

Ze stanowczością stwierdzić należy, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że powódka W. R. mimo, że pozostawała w sensie prawnym żoną spadkodawcy Z. R. (1) to zerwała z nim wszelkie więzi małżeńskie i rodzinne, nie udzieliła mu żadnego wsparcia, ani pomocy, chociaż w latach 2003-2011 roku był on osobą schorowaną, wymagającą opieki. Już w 1984 roku małżeństwo spadkodawcy i powódki W. R. faktycznie rozpadło się z uwagi na alkoholizm spadkodawcy. W tej dacie małżonkowie rozstali się i funkcjonowali w separacji faktycznej, żyjąc w rozłączeniu, niezależnie od siebie. Nie wspierali się też na wzajem, nie utrzymywali kontaktu. Chociaż nie mieli orzeczonego rozwodu małżeństwa to funkcjonowali jak po rozwodzie, całkowicie niezależnie od siebie. Powódka W. R. związała się nawet z innym mężczyzną i trwała w konkubinacie 8 lat. Podkreślenia wymaga, że powódka tylko jednokrotnie finansowo i rzeczowo wsparła spadkodawcę gdy w latach 90-tych była w USA. Było to tylko wtedy gdy spadkodawca miał udać się na pogrzeb matki W. R. czyli teściowej. Tego jednorazowego wsparcia nie można jednak traktować w kategoriach wypełniania obowiązków małżeńsko- rodzinnych. Także wizyt powódki w domu rodzinnym zmarłego, które odbywały się do 2003 roku nie można kwalifikować jako wypełnienie obowiązków rodzinnych. Podkreślenia wymaga, że powódka odwiedzała z córką głównie teściową, która zamieszkiwała ze Z. R. (1), a nie samego Z. R. (1). Akcentowali to świadkowie jak też obydwie powódki, podkreślając, że celem wizyt były odwiedziny teściowej, a Z. R. (1) powódka W. R. widywała przy okazji. Przy tych odwiedzinach powódka W. R. nigdy nie skupiała się nawet na rozmowie ze Z. R. (4) czy udzieleniu mu pomocy. Stroniła od niego, mając na uwadze jego chorobę alkoholową i zdarzenia z przeszłości, które doprowadziły do jej wyprowadzki z córką z K.. Należy z całą stanowczością podkreślić, że relacje małżonków były oschłe. Ponadto po 2003 roku powódka W. R. zaprzestała interesowania się losem spadkodawcy, co sama w swoich zeznaniach uwypuklała: „nie interesowałam się losem zmarłego, bo dlaczego (...), ja nie czułam potrzeby pomocy mężowi, ponieważ mąż nigdy mi nie pomagał, tylko mnie przeganiał” (k.268). Postawa powódki wobec chorującego poważnie spadkodawcy była uporczywa i rżąco nieodpowiednia w świetle zasad współżycia społecznego. Powódka przez wiele lat nie wykonywała względem spadkodawcy żadnych obowiązków rodzinnych wynikających z zawarcia małżeństwa. Sprzeniewierzyła zasadę wierności małżeńskiej, wiążąc się z innym mężczyzną. Ten fakt szczególnie przeżywał spadkodawca, pogłębiając się w nałogu alkoholowym. Powódka po 2003

nie przekazywała też mężowi, mimo choroby, leczenia i barku środków na utrzymanie żadnych pieniędzy. Nie odwiedzała go i nie pomagała chociażby przez posprzątanie pomieszczeń, udzielenie wsparcia psychicznego, mimo tego, że wiedziała jaka trudna jest jego sytuacja, ponieważ w latach 2007-2008 mieszkała i pracowała u pozwanej. Mimo to praktycznie całkowicie odizolowała się od spadkodawcy. Uporczywie zaniebýwała zatem obowiązki rodzinne polegające na bezpośredniej styczności ze spadkodawcą. Zachowanie powódki polegające na zerwaniu więzi rodzinnej ze spadkodawcą jak wynika z zeznań samej powódki było świadome i spowodowane jej własnym wyborem.

Oczywiście Sąd oceniając zachowanie powódki w kontekście art. 5 k.c. zważył, że to spadkodawca dorowadził do rozpadu małżeństwa i rodziny w 1984 roku poprzez swój alkoholizm i naganne zachowania w stosunku do żony i córki. Powódka miała wówczas uzasadnione podstawy do opuszczenia spadkodawcy. Z biegiem jednak lat i postępującej choroby alkoholowej spadkodawcy powódka mogła chociaż podjąć próbę pomocy mężowi, odwiedzania go. Magła też pomagać mu w sposób dyskretny nawet za pomocą pozwanej. Nic takiego w ostatnich latach życia spadkodawcy nie miało jednak miejsca z uwagi na uprzedzenie powódki do męża. Reasumując Sąd stwierdził, że zaburzone relacje powódki z mężem chociaż wynikały z jego choroby alkoholowej, to jednak miały ścisły związek z niechęcią powódki do męża i świadomego unikania przez nią kontaktów z nim.

Uwzględnienie roszczenia o zachowek powódki W. R. doprowadziłoby też do naruszenia zasady sprawiedliwości i rażącego pokrzywdzenia pozwanej, która od 2003 roku pomagała spadkodawcy w bieżącym funkcjonowaniu i leczeniu. Powódka natomiast mimo, że ze spadkodawcą od 1984 roku nie funkcjonowała w małżeństwie i nie wypełniała żadnych obowiązków wynikających z zawarcia związku małżeńskiego czuje się uprawniona do zachowku po nim. Tymczasem uprawnienie do zachowku opiera się na istnieniu więzi rodzinnej między spadkodawcą a uprawnionym, której między spadkodawcą a W. R. nie było. Uzasadnione jest zatem pozbawienie prawa do zachowku powódki.

Sąd nie znalazł natomiast podstaw do zastosowania art. 5 k.c. w kontekście roszczenia A. R. (1).

Córka spadkodawcy utrzymywała z nim relacje rodzinne nawet po wyprowadzce w 1984 roku. Odwiedzała ojca regularnie, przed wyjazdem do USA zamieszkiwała nawet ze spadkodawcą. Oczywiście po wyjeździe powódki do Ameryki kontakty rodzinne z jej ojcem w naturalny sposób osłabły. Powódka tylko jednokrotnie w 2010 roku przyjechała do Polski. Zawsze jednak pamiętała o ojcu, spadkodawca również czule wspominał ją w rozmowach. Powódka zawsze wysłała mu drobne pieniądze na utrzymanie i leczenie, którymi z czasem zawiadywała pozwana D. N. (1). Okoliczność tą potwierdzili w swoich zeznaniach świadkowie K. S.-k. 193, M. O. k. 261, T. P. k. 261/2, H. K. k. 261/2, wskazując na to, że spadkodawca chwalił im się i pokazywał dolary otrzymane od córki. Przysyłała ojcu również paczki z ubraniami. Nigdy nie unikała spadkodawcy. W kontekście postawy A. R. (1) względem ojca nie można mówić o uporczywym niedopełnianiu obowiązków rodzinnych z art. 1008 pkt 3 k.c.

Sąd nie znalazł też żadnego uzasadnienia do obniżenia zachowku powódki z uwagi na po powoływane przez pozwaną okoliczności utrzymywania spadkodawcy, udzielania mu wszelkiej niezbędnej pomocy, uzyskanie renty dzięki przekazaniu udziału w gospodarstwie rolnym właśnie pozwanej.

Przede wszystkim niniejsze postępowanie wykazało, że pozwana nie ponosiła samodzielnie pełnych kosztów utrzymania spadkodawcy od 2003 roku. Od tego momentu spadkodawca faktycznie nie posiadał stałych źródeł dochodu, zmarła jego matka, z emerytury której korzystał. Niemniej jednak pewne kwoty na utrzymanie spadkodawcy przysyłała mu z USA córka A. R. (1) i brat S. R. (2), który finansował też drobne remonty domu rodzinnego zajmowanego przez spadkodawcę. Trudno zatem zaakceptować twierdzenia pozwanej, że to ona ponosiła pełne koszty utrzymania spadkodawcy, opłacała jego zobowiązania w KRUS-ie i u dostawcy energii elektrycznej. Pozwana na potrzeby tej sprawy uwypuklała pomoc jaką udzielała zmarłemu, podczas gdy faktycznie pomagała bratu, ale w wymiarze znacznie mniejszym niż akcentowała. Spadkodawca bowiem nie był do końca prawidłowo zaopiekowany, czasami był zaniebany. Pozwana prowadziła też własne życie rodzinne i pomagała schorowanemu bratu tylko na tyle ile mogła. Oczywiście dostarczała mu wyżywienie, woziła do lekarza. Natomiast od grudnia 2008 roku spadkodawca posiadał świadczenia z reny, które pozwalały na zabezpieczenie jego podstawowych potrzeb. Dodatkowo

rentę spadkodawca uzyskał w związku z niezdolnością do pracy w gospodarstwie rolnym z uwagi na stan zdrowia, a nie w wyniku przekazania gospodarstwa rolnego pozwanej.

W tych okolicznościach Sąd zasądził na rzecz A. R. (1) kwotę potrzebną do uzupełnienia zachowku tj. 102.639,25 zł nie znajdując żadnych podstaw do obniżania jej.

Ustawowe odsetki za opóźnienie od w/w kwoty Sąd zasądził od dnia wyrokowania. Spór w niniejszej sprawie także dotyczył wartości przedmiotu zachowku. Ustalenie wartości udziałów w nieruchomościach spadkowych i darowizny zostało według cen z chwili ustalenia zachowku. Skoro wysokość zachowku została ustalona według aktualnych cen to zdaniem Sądu zasadnym jest, aby ustawowe odsetki za opóźnienie były naliczone od daty wyrokowania.

Na zasadzie art. 355 §1 k.p.c. wobec cofnięcia żądania przez każdą z powódek ponad kwotę 1117.632,75 zł, w tym zakresie postępowanie zostało umorzone - pkt III sentencji wyroku, jako, że pozwana wyraziła zgodę na takie cofnięcie powództw.

O kosztach postępowania w zakresie powództwa W. R. Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Powódka jako strona przegrywająca proces w całości zwróci pozwanej koszty zastępstwa prawnego w wysokości 10.817 zł wynikające z par 2 ust 6 rozporządzenia MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie obowiązujących w dacie wniesienia pozwu powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa. Powódka korzystała ze zwolnienia od kosztów sądowych w całości, które nie obejmuje obowiązku zwrotu stronie przeciwnej pokrytych przez nią kosztów postępowania. W tym miejscu należało zwrócić uwagę, że Sąd rozliczając te koszty postępowania wyszedł od pierwotnego żądania powódki, w którym domagała się zasądzenia kwoty 221.562,50 zł. Dopiero na ostatnim etapie postępowania powódka ograniczyła żądanie pozwu. W zakresie cofniętego powództwa ze zrzeczeniem się roszczenia jest jednak traktowana jako strona przegrywająca proces.

O kosztach postępowania w zakresie powództwa A. R. (1) Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Powódka wygrała proces w 46 %, uwzględniając pierwotne żądanie pozwu, które zmodyfikowała dopiero na ostatniej rozprawie. W zakresie cofniętego roszczenia jest natomiast traktowana jak strona przegrywająca proces. Opłaciła opłatę od pozwu w wysokości 11.079 zł oraz uiściła zaliczkę na koszt opinii biegłego ds. wyceny nieruchomości w kwocie 5000 zł. Koszty opinii biegłego ds. wyceny nieruchomości wyniosły 12.195,14 zł, które wypłacono z zaliczki powódki, a kwotę 7.195,14 zł pokryto ze środków SP. Sąd nakazał zatem ściągnąć od pozwanej na rzecz SP tą kwotę wyłożoną tymczasowo ze środków budżetowych tut sąd. Zasądził też na rzecz powódki zwrot opłaty od pozwu od uwzględnionego roszczenia tj. kwotę 5.132 zł. Koszty zastępstwa prawnego zostały zniesione między A. R. (1) i D. N. (1).

SSO Monika Świerad